

ANRZEJ PASEK (Wrocław)

Dekret PKWN z 31 sierpnia 1944 r. (*sierpniówka*). Próba analizy historycznoprawnej

I. Wprowadzenie

Zakończenie drugiej wojny światowej w Europie i bezwarunkowa kapitulacja III Rzeszy stwarzały możliwość ścigania przestępców wojennych, tych mianowicie, którzy dopuścili się zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych. Zjawiskiem pochodnym tego procesu w krajach okupowanych było specjalne, odrębne ustawodawstwo karne, wymierzone przeciwko osobom, najczęściej obywatelom danego państwa, za współpracę z okupantem oraz inne jeszcze czyny, które wykaczały poza kolaborację. Ten rodzaj norm prawno-karnych, stanowiących o retorsji wobec osób, których działania lub zaniechania uznano za szkodliwe jawi się jako odrębna grupa norm w obrębie obowiązującego wówczas prawa karnego materialnego oraz proceduralnego. Zasady karania „głównych przestępców wojennych” ustalone zostały w drodze porozumienia międzynarodowego, znajdując wyraz przede wszystkim w Statucie Trybunału Norymberskiego¹. Osądzenie sprawców za inne czyny karalne związane z wydarzeniami drugiej wojny światowej, a nie podpadające pod przepisy międzynarodowe, należało do kompetencji ustawodawstw krajowych².

W Polsce podstawy materialno-prawne odpowiedzialności karnej za niektóre zbrodnie wojenne ustanawiał dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) z 31 sierpnia 1944 r. zwany popularnie „sierpniówką”. Ich treść opisano w nazwie dekretu: ... *o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością*

¹ Dz.U. R.P. z 1947 r., nr 63, poz. 367.

² J. Sawicki, T. Cyprian: *Prawo polskie w walce z hitleryzmem i kollaboracjonizmem*, Demokratyczny Przegląd Prawniczy (DPP) nr 11-12 z 1946 r., s. 13.

cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego³. Jeszcze wcześniej istniały inne unormowania w przedmiocie uregulowanym dekretem PKWN z 31 sierpnia 1944 r. Trzeba je krótko przytoczyć przed przejściem do właściwego tematu.

Sprawa ścigania i pociągnięcia do odpowiedzialności zbrodniarzy wojennych znajdowała się w kręgu zainteresowania rządów wielkich mocarstw od początku prowadzonej z Trzecią Rzeszą, Japonią i Włochami wojny. To samo, choć w mniejszym zakresie, dotyczy także rządów emigracyjnych państw okupowanych. Obok ogłaszanych wspólnie deklaracji, not i oświadczeń, w wielu krajach trwały prace nad przygotowaniem szczegółowych zarządzeń i wytycznych w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności wszystkich rozkazodawców i wykonawców zbrodni popełnionych w latach 1939–1945 przez wojskowe i cywilne władze państw Osi⁴. Należy tutaj w pierwszej kolejności podnieść działania polskiego rządu emigracyjnego, który jako jeden z pierwszych podjął kroki zmierzające do przedstawienia opinii światowej prawdy o zbrodniach hitlerowskich na okupowanych terenach swojego państwa oraz do przygotowania przyszłego osądzenia ich sprawców, a także inicjował solidarne wystąpienia państw alianckich⁵.

Już w przemówieniu radiowym z 19 listopada 1939 r., wygłoszonym podczas wizyty w Londynie, premier Władysław Sikorski zapewniał że „... śmierć, cierpienie i ofiary tysięcy obywateli polskich nie pójdą na marne. Z krwi, popiołów oraz zgłiszcz powstanie Polska nowa, sprawiedliwa dla swych synów i potężniejsza niż kiedykolwiek”⁶. Następnie w uchwale z 15 grudnia 1939 r. rząd polski oświadczył, iż „...wobec potwornych, masowych egzekucji patriotów polskich, po zwycięskiej wojnie Państwo Polskie zastosuje za niewinne ofiary polskie retorsje wobec Niemców i to zwłaszcza ich sfer kierowniczych”⁷. Ponadto o odpowiedzialności Niemców za zbrodnie przez siebie inspirowane lub dokonane przypominał premier Sikorski w przemówieniu z rozgłośni polskiej Radia w Paryżu do narodu polskiego w dniu 1 marca 1940 r. Informował również o przygotowywanym w tej spra-

³ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) z 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (tekst jednolity – tj. – Dz.U.R.P. z 1946 r., nr 69, poz. 377; zm. Dz.U.R.P. z 1947 r. nr 65, poz. 390, z 1948 r., nr 18, poz. 124, z 1949 r., nr 32, poz. 238).

⁴ E. Kobierska-Motas: *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–50, cz. I*, Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 1991 r., s. 5.

⁵ I. Andrejew (red.): *System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności*, T. IV., cz.. 1, Zakład Naukowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 151.

⁶ A. K. Kunert (red. naukowy): *Rzeczpospolita Polska czasu wojny. Dziennik Ustaw RP i Monitor Polski 1939–1945*, Wydawnictwo Kopia sp. z o. o., Warszawa 1995, Monitor Polski (MP) z 1939 r. nr 258–267 (Angers), s. 2–3.

⁷ A. K. Kunert: op. cit., M.P. z 1939 r., nr 285–288 (Angers), s. 1.

wie wystąpieniu rządów sprzymierzonych: brytyjskiego i polskiego⁸. Wspomniana deklaracja, opublikowana w Monitorze Polskim z 20 kwietnia 1940 r., potępiała sposób prowadzenia przez Niemcy operacji wojennych w Polsce i stwierdzała odpowiedzialność Niemiec za popełnione zbrodnie⁹. Nie został jednak określony rodzaj tej odpowiedzialności. W dniu 12 listopada 1940 r. wspólną deklarację piętnującą mordy, gwałty i grabieże, popełnione na obu narodach, ogłosiły rządy Polski i Czechosłowacji¹⁰. Obszerną notę, podającą do wiadomości świata metody stosowane przez okupanta niemieckiego rząd polski przesłał rządowi alianckim i neutralnym w dniu 3 maja 1941 r. Dołączył do niej teksty niemieckich rozporządzeń i ustaw, zeznania licznych świadków i spisy osób deportowanych, uwięzionych lub pozbawionych życia¹¹. We wspólnej deklaracji rządów Polski i ZSRR podpisanej 4 grudnia 1941 r. również znalazła się zapowiedź ukarania hitlerowskich zbrodniarzy po zwycięskim zakończeniu wojny¹². W dniu 13 stycznia 1942 r. w pałacu św. Jakuba rozpoczęła się międzynarodowa konferencja, której przewodniczył premier Władysław Sikorski. W uchwalonej wówczas deklaracji zobowiązano się do podjęcia starań, aby **wszyscy winni i odpowiedzialni za zbrodnie wojenne zostali odszukani, wydani sprawiedliwości i osądzeni**, a wyroki były wykonane¹³. Kolejną notę rządowi Narodów Zjednoczonych minister spraw zagranicznych RP Edward Raczynski złożył w dniu 22 stycznia 1943 r. w związku z nową falą niemieckiego terroru w Polsce, podając liczne przykłady masowych eksterminacji¹⁴. W końcu w dniu 1 listopada 1943 r. ogłoszona została w Moskwie Deklaracja w sprawie odpowiedzialności hitlerowców za popełnione przestępstwa. W imieniu Narodów Zjednoczonych, w tym Polski, zapowiadała ona ściganie, wydawanie i karanie zbrodniarzy wojennych¹⁵.

Niemal wszystkie oświadczenia ukazały się w latach 1940–42. Wiązało się to zarówno z aktywną działalnością rządu Wł. Sikorskiego, jak i późniejszymi ustaleniami międzynarodowymi i układem sił. Deklaracja moskiewska, konferencja w Jałcie, Deklaracja wielkich mocarstw z 5 czerwca 1945 r., Układ poczdamski i Porozumienie londyńskie wytyczały **generalne** kierunki przyszłego ukarania zbrodniarzy wojennych, zaś uświadomienie opinii mię-

⁸ A. K. Kunert: op. cit., M.P. z 1940 r., nr 51–57 (Angers), s. 12.

⁹ A. K. Kunert: op. cit., M.P. z 1940 r., nr 85–94, (Angers), s.1.

¹⁰ *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej*. Zbiór dokumentów. Na prawach rękopisu, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965, s. 181–182.

¹¹ J. Sawicki, T. Cyprian: *Prawo norymberskie. Bilans i perspektywy*, Wydawnictwo Eugeniusza Kuthana, Warszawa–Kraków 1948, s. 78.

¹² *Sprawa polska w czasie II wojny światowej...*, s. 251.

¹³ F. Ryszka: *Norymberga. Prehistoria i ciąg dalszy*, Czytelnik, Warszawa 1982, s. 105–106.

¹⁴ *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej...*, s. 316–318.

¹⁵ J. Sawicki, T. Cyprian: *Sprawy polskie w procesie norymberskim*, Instytut Zachodni, Poznań 1956, s. 15–16.

dzynarodowej ogromu przestępstw niemieckich, nie wynikających z prowadzenia działań wojennych, było koniecznością¹⁶.

Drugim kierunkiem działania rządu RP była dokumentacja faktów zbrodni, mimo ograniczenia w ówczesnej sytuacji politycznej możliwości orzekania i wykonywania przepisów prawa¹⁷. Zapoczątkowana ona została na emigracji jeszcze we Francji na podstawie uchwały Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju z 12 grudnia 1940 r.¹⁸

Konsekwencją wszystkich, przedstawionych wyżej, działań rządu emigracyjnego było rozpoczęcie pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości nad projektem dekretu uzupełniającego luki w polskim ustawodawstwie karnym. Jego tekst uchwalono na konferencji ministrów 8 października 1942 r. W dniu 17 października 1942 r. Rada Ministrów powzięła decyzję przyjęcia i skierowania dekretu do Rady Narodowej¹⁹. Owocem podjętej w Londynie pracy legislacyjnej był dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 30 marca 1943 r. o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne²⁰.

W art. 1 dekret ten stanowił, iż odpowiedzialności karnej na mocy jego przepisów podlegają osoby przynależne do Rzeszy Niemieckiej lub państw z nią sprzymierzonych, a także osoby działające w interesie Niemiec i ich sojuszników za przestępstwa popełnione po dniu 31 sierpnia 1939 r., bez względu na miejsce popełnienia czynu. Podstawowym przepisem dekretu był art. 2 w brzmieniu: „*Kto wbrew normom prawa międzynarodowego dopuszcza się czynu na szkodę Państwa Polskiego, polskiej osoby prawnej lub obywatela polskiego, podlega karze więzienia*”. W następnych pięciu artykułach dekret ustanawiał szereg stanów faktycznych, których istotą były czyny sprzeczne z prawem międzynarodowym odnoszące się do działalności okupanta. Wymienić tutaj należy: śmierć ofiary, kalectwo, szczególne udręczenie, trwałą chorobę fizyczną lub psychiczną, niezdolność do pracy zawodowej, poddanie czynowi nierządnemu i wysiedlenie, wprowadzenie w Polsce powszechnego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia, przymusowy zaciąg do wojska, zmuszanie do pracy, wydawanie wyroków oraz rabunek, kradzież lub niszczenie mienia. W art. 10 ustalona została odpowiedzialność zarówno tego, kto zarządził dokonanie czynu w nim przewidzianego jak i bezpośredniego wykonawcy. Ponadto, na mocy odpowiednich przepisów k.k. z 1932 r.²¹, odpowie-

¹⁶ E. Kobierska-Motas: *Ekstradycja przestępców...*, cz. I, s. 38.

¹⁷ E. Kobierska-Motas: *Rząd polski na emigracji wobec problemu dokumentowania niemieckich przestępstw wojennych*, w: *Pamięć i Sprawiedliwość*, Biuletyn Głównej Komisji Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej XXXVIII, Warszawa 1995 r., s. 175.

¹⁸ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, T. 1 wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Londyn 1970, s. 25–26.

¹⁹ E. Kobierska-Motas: *Ekstradycja przestępców...* cz. I, s. 46.

²⁰ A. K. Kunert: op. cit., *Dziennik Ustaw R.P.* cz. I z 1943 r., nr 3, poz. 6 (Londyn).

²¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. R.P. z 1932 r. nr 60 poz. 571). Skrót k.k. bez bliższego oznaczenia odnosi się do kodeksu karnego z 1932 r.

działności podlegali także podżegacze i pomocnicy, gdyż unormowanie było uzupełnieniem przepisów powszechnego prawa karnego. Sankcje stanowiły: kara śmierci, kara więzienia – w tym dożywotniego oraz fakultatywnie orzekana kara dodatkowa w postaci przepadku majątku i utraty zdolności do dziedziczenia. Istotną cechą dekretu było wprowadzenie niektórych ujęć prawa międzynarodowego do ustawodawstwa krajowego²². Tym samym głosił on zasadę, iż warunkiem odpowiedzialności za zbrodnie wojenne jest bezprawność czynu ustalona w płaszczyźnie prawa międzynarodowego. Jednocześnie oparto go na założeniu, że rozległy zakres norm prawa międzynarodowego uniemożliwia ustawową typologię zbrodni wojennych w prawie karnym wewnętrznym i wymaga użycia ogólnej dyspozycji odsyłającej²³. W świetle art. 1 podmiotem opisanych w nim przestępstw mógł być także obywatel Polski, jeśli działał w interesie Rzeszy Niemieckiej lub państw z nią sprzymierzonych bądź współdziałających. Dodatkowo czyn ten musiał być jednak znamieny bezprawnością z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Przepisy dekretu nie mogły więc mieć zastosowania do sprawców czynów popełnionych na szkodę Państwa Polskiego, polskiej osoby prawnej lub obywatela polskiego, co do których brak było jednak odniesień w prawie międzynarodowym. Do czynów takich zaliczyć można działalność denuncjatorską obywateli polskich na rzecz okupacyjnych organów represji lub zjawisko tzw. szmalcownictwa czyli wydawania ukrywających się Żydów i pomagających im Polaków. Nie oznaczało to oczywiście, że ich sprawcy pozostać mieli bezkarni, albowiem ich zachowanie wyczerpywało znamiona przestępstw opisanych w części szczególnej k.k. z 1932 r.

Ogłoszenie dekretu z 31 marca 1943 r. stanowiło wyraz koncepcji, w myśl której pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne wymagało ustanowienia osobnego, specjalnego aktu prawnego. Uznano w ten sposób, iż dyspozycje obowiązującego prawa karnego okazały się niewystarczające w sytuacji, kiedy popełnianie masowych zbrodni stało się metodą prowadzenia wojny oraz sprawowania władzy nad podbitymi krajami. Dyspozycje prawa karnego powszechnego, uchwalonego przecież w warunkach pokojowej stabilizacji, przystosowane były bowiem do zwalczania czynów jednostkowych, nawet jeśli popełniane były one przez kilka współdziałających ze sobą osób lub występowały w skali kraju ze znaczną nieraz częstotliwością (np. kradzieże czy rozboje). Tym samym dyspozycje te okazały się mało przydatne do karania za czyny popełnione w imię prowadzenia wojny totalnej przez Niemców i ich sojuszników. Jednak stworzenie z dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej instrumentu represyjnego wobec sprawców opisanych w nim czynów wymagało złamania zasady, iż oskarżony odpowiada na podstawie ustawy względniejszej, jaką w stosunku do postanowień dekretu był kodeks kar-

²² J. Sawicki, T. Cyprian: *Prawo norymberskie...*, s. 101.

²³ I. Andrejew: op. cit. s. 15.

ny z 1932 r. Przypomniany dekret Prezydenta z 30 marca 1943 r. miał charakter deklaracyjny, albowiem rząd emigracyjny nie był w stanie zastosować w praktyce jego postanowień wobec przestępców wojennych.

Pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawców zbrodni wojennych, której to sprawie tyle uwagi poświęcił rząd emigracyjny w Londynie, uzależnione było od ostatecznego wyniku II wojny światowej. Natomiast jeszcze w okresie okupacji przywódcy Polskiego Państwa Podziemnego stanęli wobec problemu eliminacji szczególnie szkodliwych jednostek spośród wrogiego aparatu terroru i współpracujących z nim obywateli polskich. Natychmiastowej reakcji wymagała także szerząca się w niektórych kręgach społeczeństwa przestępczość pospolita związana z warunkami życia stworzonymi przez władze okupacyjne.

W konsekwencji, dla ochrony ludności polskiej, konieczne stało się utworzenie konspiracyjnego wymiaru sprawiedliwości wraz z egzekutywą i kontrwywiadem jako elementami wspomagającymi²⁴. W tym celu Komitet dla Spraw Kraju podjął w dniu 16 kwietnia 1940 r. Uchwałę w sprawie sądów kapturowych w kraju, upoważniającą do wydawania wyroków śmierci na „...prześladowców, zdrajców, szpiegów i prowokatorów”²⁵. Na jej podstawie opracowane zostały: proceduralny Kodeks Sądów Kapturowych Związku Walki Zbrojnej²⁶ oraz osobne Przepisy Materialne²⁷. Te ostatnie przewidywały tylko dwa rodzaje orzeczeń: skazanie na karę śmierci lub uniewinnienie. W listopadzie 1942 r. Komendant Główny ZWZ gen. Rowecki zgłosił Naczelnemu Wodzowi propozycje zmian w podziemnym wymiarze sprawiedliwości. Motywował je doświadczeniami dwuletniej działalności pod okupacją i spostrzeżeniami poczynionymi na tle obniżającego się w społeczeństwie poziomu moralnego, spowodowanego eksterminacyjną polityką okupanta oraz pogłębiającym się niedostatkiem ogółu ludności²⁸. Przy Dowódcy Armii Krajowej i Komendantach Okręgów powołane zostały Wojskowe Sądy Specjalne „... do ścigania przestępstw, przewidzianych w obowiązujących przepisach karnych, popełnionych lub usiłowanych przez osoby wojskowe po dniu 4.12.1939”. Podlegały im również „... wszystkie sprawy o przestępstwa godzące (bezpośrednio) w bezpieczeństwo Armii Krajowej”²⁹. Termin ten interpretowano szeroko, uznając za takie wszelkie przestępstwa na szkodę państwa i narodu polskiego³⁰.

²⁴ L. Gondek: *Polska karząca 1939–1945. Polski podziemny wymiar sprawiedliwości w okresie okupacji niemieckiej*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1988, s. 12.

²⁵ *Armia Krajowa...*, t. 1, s. 220.

²⁶ *Ibidem*, s. 229–233.

²⁷ *Ibidem*, s. 233–234.

²⁸ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, T. II, czerwiec 1941 – kwiecień 1943, Londyn 1973, s. 149.

²⁹ *Armia Krajowa...*, T. II, s. 151.

³⁰ J. Polan-Haraschin: *Organizacja sądownictwa i prokuratury w Wojsku Polskim*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Rozprawy i Studia, T. XL, Kraków 1961, s. 103.

Zmiana dotychczasowego modelu podziemnej jurysdykcji polegała na właściwym sprecyzowaniu kompetencji Wojskowych Sądów Specjalnych, na zapewnieniu sądom możliwości wymierzania kary śmierci w przypadkach szczególnie niebezpiecznych przestępstw, a z drugiej strony umożliwiała gromadzenie i utrwalanie na przyszłość dowodów tych przestępstw, za które należałoby wymierzyć, jako najsurowszą, karę pozbawienia wolności³¹. Statut Wojskowych Sądów Specjalnych nigdy nie został opublikowany w Dzienniku Ustaw R.P., albowiem nie miał on wymaganej do tego formy prawnej. Natomiast informacja o właściwości Wojskowych Sądów Specjalnych została podana w kraju przez gen. Roweckiego rozkazem nr 51 z 30 października 1941 r.³²

Zaprezentowany wyżej model wojskowego sądownictwa podziemnego przetrwał do połowy 1943 r., kiedy to nastąpiły kolejne, istotne zmiany strukturalne w systemie praworządnej walki z okupantem, prowadzonej przez Polskie Państwo Podziemne. Utworzono wówczas Kierownictwo Walki Podziemnej na czele z Dowódcą AK gen. Tadeuszem Komorowskim – „Borem”. Dotyczący nowej formy walki z okupantem Rozkaz nr 165³³ z 6 lipca 1943 r. określał również, w pkt. 7 i 8, nowe zasady organizacyjne podziemnego wymiaru sprawiedliwości. Na tej podstawie Wojskowe Sądy Specjalne miały rozpatrywać sprawy mieszczące się w ustalonych już ich kompetencjach, a obejmujące wszelkie czyny przestępcze, „... *godzące w bezpieczeństwo Sił Zbrojnych w Kraju oraz popełnione przez ich żołnierzy*”. Pozostałe sprawy sądowe należały do kompetencji Cywilnych Sądów Specjalnych³⁴ powoływanych przez Okręgowe Delegatury Rządu i im podległych. W sprawach o wykroczenia mniejszej wagi, przeciw zasadom oporu wobec okupanta, funkcjonowały Komisje Sądzące Walki Podziemnej³⁵, kierowane przez przedstawiciela Okręgowej Delegatury Rządu w sztabie Komendy Okręgu AK. Rozkaz nr 165 wyraźnie podkreślał, że „... *złagodzenie obywatela Rzeczypospolitej mogło nastąpić wyłącznie na mocy legalnego wyroku sądowego*”, z wyjątkiem tzw. likwidacji prewencyjnej. Rozkaz ten rozgraniczał kompetencje sądów cywilnych i wojskowych³⁶.

Wymiar sprawiedliwości funkcjonował także w czasie Powstania Warszawskiego. Co więcej uzyskał on nową podstawę prawną. Mianowicie, na mocy art. 7 Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 kwietnia 1944 r. o tymczasowej organizacji władz na terytorium Rzeczypospolitej³⁷ wydane zo-

³¹ L. Gondek: op. cit., s. 39.

³² *Armia Krajowa...*, T.II, s. 154.

³³ Tekst Rozkazu nr 165, J. Caban, Z. Mańkowski: *ZWZ-AK w okręgu lubelskim 1939–44*, cz.II, s. 515–517.

³⁴ Statut Cywilnych Sądów Specjalnych – L. Gondek: op. cit., s. 168–170.

³⁵ Regulamin Komisji Sądzących, Postanowienia w sprawie Komisji Sądzących, Wyjaśnienia dodatkowe do Regulaminu Komisji Sądzących – L. Gondek: op. cit., s. 170–174.

³⁶ L. Gondek: op. cit., s. 41–42.

³⁷ A. K. Kunert: op. cit., Dziennik Ustaw R.P. cz. III z 1944 r., nr 1, poz. 1 (Warszawa).

stało Rozporządzenie Tymczasowe Krajowej Rady Ministrów z dnia 3 maja 1944 r. o sądach karnych specjalnych³⁸. Stosownie do art. 1 Rozporządzenia miały one sprawować wymiar sprawiedliwości karnej do czasu wznowienia działalności sądów powszechnych. Były właściwe do rozpoznawania spraw o zbrodnie i umyślne występki, nie należące do właściwości sądów wojskowych, popełnione po 31 sierpnia 1939 r. (art. 6). Z dniem wejścia w życie Rozporządzenia sądami karnymi stawały się istniejące już sądy specjalne przy delegatach okręgowych (art. 17).

Rozwój sytuacji w powstańczej Warszawie przekreślił plany rozwinięcia nowej struktury sądownictwa specjalnego. W praktyce funkcje te nadal spełniały organy powołane w okresie okupacji lub spontanicznie pod wpływem wydarzeń. W Śródmieściu od pierwszych dni powstania działał Wojskowy Sąd Specjalny Okręgu Warszawskiego. Na terenie Obwodu Śródmieście-Południe powołana została Komisja Sądząca, na czele której stanął sędzia Tadeusz Semadeni, ps. „Teodor”. Sądziła wyłącznie gestapowców, konfidentów, szpiegów i „volksdeutschów”. Wyroki jej były bardzo surowe. Zdarzały się kary śmierci za samo „podpisanie listy”. Odpowiadało to psychicznemu nastawieniu społeczeństwa w stosunku do odstępców i miało na celu zapewnienie bezpieczeństwa w pierwszych dniach powstania. Działały również Wojskowe Sądy Specjalne na Starówce i Żoliborzu³⁹.

Sądownictwo podziemne stopniowo kończyło swą działalność wraz z chwilą ustania okupacji niemieckiej na terenie danego obszaru lub okręgu Armii Krajowej. Po upadku Powstania Warszawskiego działało jeszcze w okręgach na zachód od linii frontu⁴⁰. Ogółem sądy podziemne rozpatrzyły około 5000 spraw, wydały od 3000 do 3500 wyroków śmierci, z których około 2500 zostało wykonanych⁴¹. W tym miejscu należy dodać, iż działania terrorystyczne i odwetowe stosowane wobec Niemców nie były aktem sprawiedliwości podziemnej wymierzonej przez sądy specjalne, lecz stanowiły przejaw walki z wrogiem. O ich podejmowaniu decydowała wola uprawnionego dowódcy, zaś jego rozkaz stanowił podstawę przeprowadzenia akcji likwidacyjnej⁴². Funkcjonujący w warunkach okupacji polski podziemny wymiar sprawiedliwości był legalną, konspiracyjną kontynuacją systemu praworządności II Rzeczypospolitej, albowiem przez jej władze został ustanowiony i pod ich auspicjami funkcjonował. Stanowił on bezpośrednią kontynuację działalności polskiego sądownictwa z okresu przedwojennego i kampanii wrześniowej

³⁸ A. K. Kunert: op. cit., Dziennik Ustaw R.P. cz. III z 1944 r., nr 1 poz. 6 (Warszawa).

³⁹ W. Sieroszewski: *Służba Sprawiedliwości w Powstaniu Warszawskim*, Prawo i Życie nr 7 z 1956 r., s. 5 i s. 7.

⁴⁰ P. M. Lisiewicz: *W imieniu Polski Podziemnej. Z dziejów wojskowego sądownictwa specjalnego Armii Krajowej*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1998, s. 240.

⁴¹ L. Gondek: op. cit., s. 114.

⁴² *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, T. III *Armia Krajowa*, Instytut Historyczny im. Gen. Sikorskiego, Londyn 1950, s. 475.

1939 r. Właściwie zorganizowane i zazwyczaj skutecznie działające sądownictwo podziemne realizowało zadania państwowego wymiaru sprawiedliwości aż do drugiej połowy 1944 r., tj. do momentu, w którym funkcję sądowniczą na stopniowo wyzwolanych obszarach polskich przejmowała nowa władza, kierująca się odmienną od podziemnej formułą ideologiczną i polityczną⁴³.

Kreowane przez polskich komunistów organy z natury rzeczy poczuwały się także do obowiązku zajęcia stanowiska w sprawie odpowiedzialności karnej za przestępstwa związane z toczącą się wojną. Jesienią 1943 r., w środowisku Związku Patriotów Polskich w Moskwie, powstała koncepcja powołania do życia Polskiego Komitetu Narodowego. Rezultatem prowadzonych prac przygotowawczych było opracowanie tekstu deklaracji programowej⁴⁴. Znalazła się w niej m.in. zapowiedź osądzenia w kraju zdrajców narodu oraz ukarania *z całą surowością prawa Niemców odpowiedzialnych za bestialstwa, morderstwa i egzekucje popełnione w Polsce od września 1939 r.*⁴⁵ W dniu 1 stycznia 1944 r. Krajowa Rada Narodowa na swoim pierwszym posiedzeniu uchwaliła znamienne Zarządzenie, w którym nawiązując do sytuacji w kraju nawoływała *„podżegaczy do walk bratobójczych z obozu endecji czy sanacji do opamiętania”*, dodając, iż *„bezpośredni sprawcy mordów politycznych i ich podżegacze zostaną przez sądy KRN jak najsurowiej ukarani”*⁴⁶. Nieco później, bo 30 maja 1944 r., Rada Wojenna Polskich Sił Zbrojnych, ustanowiona przez Związek Patriotów Polskich, wydała dekret o wymiarze kary dla niemiecko-faszystowskich złoczyńców winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami wojennymi, dla szpiegów i zdrajców Narodu Polskiego spośród obywateli polskich i dla ich popleczników. Dekret ten w art. 1 stanowił, że złoczyńcy różnych narodowości winni zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami wojennymi oraz szpiegów i zdrajcy Narodu Polskiego spośród obywateli polskich podlegają karze śmierci przez powieszenie. W art. 2 ustanowiona została odpowiedzialność karna popleczników spośród ludności miejscowej współdziałającej z osobami wymienionymi w art. 1, przy czym sankcja karna została tutaj ustalona w granicach od 15 do 20 lat ciężkiego więzienia. Pozostałe dwa artykuły omawianego dekretu miały charakter procesowy, bowiem określały właściwość Wojskowych Sądów Polowych do rozpoznawania tych spraw oraz kwestii zatwierdzania wyroków przez dowódców właściwych jednostek oraz ich wykonywania. Dekret ten nie został jednak wprowadzony w życie⁴⁷.

⁴³ L. Gondek: op. cit., s. 12.

⁴⁴ Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej..., s. 427.

⁴⁵ *Kształtowanie się podstaw programowych PPR w latach 1942–1945* (wybór materiałów i dokumentów), Książka i Wiedza 1958, s. 478.

⁴⁶ *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej...*, s. 452.

⁴⁷ T. Leśko: *Zapomniany dekret*, Prawo i Życie nr 10 z 1965 r., s. 6.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej na ziemie polskie władzę państwową na wyzwolonym spod okupacji niemieckiej obszarze kraju zaczął sprawować, mianowany przez Stalina, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN)⁴⁸. Wprawdzie jednocześnie zaczął ujawniać się i próbował funkcjonować aparat państwowy związany z rządem emigracyjnym, jednakże zarówno jego administracja cywilna jak i siły zbrojne były usuwane przez radzieckie organa bezpieczeństwa⁴⁹. Jedynym dysponentem władzy politycznej stał się z biegiem czasu PKWN. Już w jego Manifestie z 22 lipca 1944 r. znalazło się znamienne zdanie: „*Zadaniem niezawistych sądów polskich będzie zapewnić szybki wymiar sprawiedliwości. Żaden niemiecki zbrodniarz wojenny, żaden zdrajca narodu nie może ująć kary*”⁵⁰. W ten sposób twórcy Manifestu już na początku obok niemieckiego zbrodniarza wojennego stawiali nie określonego bliżej *zdrajcę narodu, zdrajcę Polski*. Wydaje się, że na początku był to jeszcze zabieg propagandowy i polityczny. Jednak już w okresie funkcjonowania Polski Lubelskiej stał się przesłanką ustawodawstwa i stanowienia konkretnych norm prawnych⁵¹. Władze te widziały na ziemiach polskich tylko jednego okupanta – hitlerowskie Niemcy. Związek Radziecki był natomiast uważany za „wyzwolicielem”. W konsekwencji do kręgu „zdrajców narodu”, obok osób działających na rzecz Niemiec, zaliczona została jeszcze większa liczba ludzi sprzeciwiających się dyktatowi ZSRR na ziemiach polskich. Przeciwno tym osobom stopniowo kierowana była zaostrzająca się represja karna. Znalazł tu zastosowanie i dekret sierpniowy, któremu to zagadnieniu na końcu, poświęcone zostaną osobne uwagi. „Zdrajca narodu” musiał być utożsamiany z „niemieckim zbrodniarzem wojennym” także dlatego, aby odsunąć podejrzenia co do roli i charakteru polskich sojuszników drugiego okupanta – Związku Radzieckiego. W tym samym dokumencie programowym PKWN określił emigracyjny rząd w Londynie i jego delegaturę w kraju mianem władzy samozwańczej, nielegalnej, opierającej się na *bezprawnej, faszystowskiej konstytucji z kwietnia 1935 r.*⁵². Stąd, jak twierdzono w kręgach proradzieckich, zapowiedzi ukarania niemieckich zbrodniarzy wojennych i zdrajców narodu nie można było realizować na podstawie aktów prawnych rządu londyńskiego i jego krajowego przedstawicielstwa, gdyż firmowane były przez „władzę nielegalną”. PKWN ogłosił przeto własny akt normatywny – wspomniany już na wstępie dekret z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cy-

⁴⁸ T. Żeńczykowski: *Polska Lubelska 1944*, Spółdzielnia Wydawnicza „Profil”, Wrocław 1989, s. 22.

⁴⁹ A. Albert (W. Roszkowski): *Najnowsza historia Polski 1918–1980*, Polonia, 1989, s. 429–432, s. 446.

⁵⁰ *Manifest PKWN*, s. 2 – załącznik do Dz.U.R.P. z 1944 r., nr 1.

⁵¹ J. Poksiński: „TUN”. *Tatar-Utnik-Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1939–1956*, Wydawnictwo „Bellona”, Warszawa 1992, wyd. I, s. 12.

⁵² *Manifest PKWN*, s. 1 – załącznik do Dz.U.R.P. z 1944 r., nr 1.

wilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego⁵³. Obejmujący w Polsce władzę obóz lewicy popieranej przez Związek Radziecki, przyjął zatem koncepcję ustanowienia specjalnych przepisów prawa karnego materialnego zawierających ujęcie zbrodni wojennych i kolaboracji. Tym samym uznał istniejące przepisy powszechnego prawa karnego za niewystarczające i niezbędność stanowienia odrębnego prawa karnego. Normy przytoczonego wyżej dekretu znalazły zastosowanie w karno-prawnym rozliczeniu okresu drugiej wojny światowej, który zarówno nazwą, jak również prawnymi sformułowaniami nawiązywał do dekretu Rady Wojennej Polskich Sił Zbrojnych z 30 maja 1944 r. Zachowane zostały przede wszystkim w art. 1 dekretu sierpniowego z 1944 r.: kara śmierci, surowe kary pozbawienia wolności – łącznie z dożywociem, a także zakaz stosowania warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności⁵⁴.

Znaczenie dekretu sierpniowego polega również na tym, że był to pierwszy akt prawny nowej władzy, który wytyczył kierunek dalszych zmian w prawie karnym powojennym. Zagadnienia z tym związane wymagają odrębnych, bardziej szczegółowych rozważań.

II. Charakter przepisów dekretu sierpniowego

1. Charakterystyka postanowień. Ustalenie mocy obowiązującej dekretu ze względu na miejsce popełnienia przestępstwa następowało na podstawie przepisów części ogólnej kodeksu karnego z 1932 r. W myśl art. 3 ustawę karną polską należało stosować do wszystkich osób, które popełniły przestępstwo na obszarze państwa polskiego albo na polskim statku wodnym lub powietrznym, przy czym za obszar ten uważano również wody wewnętrzne, przybrzeżne oraz powietrze nad tym obszarem. Ustawę karną polską stosowano także do przestępstw popełnionych za granicą, jeśli sprawca był obywatelem polskim oraz do cudzoziemców będących obywatelami polskimi w chwili popełnienia przestępstwa lub uzyskujących obywatelstwo po jego popełnieniu (art. 4 k.k.). Nadto ustawę karną polską stosowano do cudzoziemców, którzy popełnili za granicą przestępstwo skierowane przeciw interesom Państwa Polskiego, obywatela polskiego albo polskiej osoby prawnej (art. 5 k.k.).

Wprawdzie art. 6 § 1 k.k. uzależniał odpowiedzialność karną za czyn popełniony za granicą od uznania go za przestępstwo w miejscu popełnienia, to

⁵³ Dekret był pięciokrotnie nowelizowany. Daty kolejnych nowelizacji: 16.II.1945 r. (Dz.U.R.P. nr 7, poz. 29); 10.XII.1946 r. (Dz.U.R.P. nr 69 poz. 376); 22.X.1947 r. (Dz.U.R.P. nr 65, poz. 390); 3.IV.1948 r. (Dz.U.R.P. nr 18 poz. 124); 27.IV.1949 r. (Dz.U.R.P. nr 32, poz. 238). Po dwóch pierwszych nowelach ogłoszony został tekst jednolity (Dz.U.R.P. z 1946 r., nr 69, poz. 377).

⁵⁴ T. Leśko: op. cit., s. 6.

zauważyć trzeba, iż norma ta uchylona została nowelą z 10 grudnia 1946 r. Był to, jak się zdaje, zarazem uściślający, gdyż art. 8 k.k. i tak pozwalał na pociągnięcie do odpowiedzialności sprawcy przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu lub zewnętrznemu Państwa Polskiego niezależnie od przepisów obowiązujących w miejscu jego popełnienia.

Podmiotem wszystkich przestępstw określonych w dekreście mogła być każda osoba, bez względu na obywatelstwo lub narodowość⁵⁵. Były to bowiem przestępstwa powszechne, których sprawcą mógł być każdy człowiek zdolny do ponoszenia odpowiedzialności karnej⁵⁶.

Przestępstwa zawarte w dekreście miały charakter specjalny, ponieważ były to nowe stany faktyczne o szczególnym przedmiocie ochrony prawnej oraz specyficznym ujęciu strony przedmiotowej i strony podmiotowej. Ponadto miały do nich zastosowanie odmienne – w stosunku do części ogólnej k.k. z 1932 r. – dekretove postanowienia dotyczące zasad odpowiedzialności i sankcji. Poza tym, na zasadzie art. 92 k.k., do przestępstw tych miały zastosowanie przepisy części ogólnej kodeksu.

Gwarancyjna funkcja prawa karnego została w tym dekreście podważona. Art. 9 stanowił bowiem, że „... *przepisy dekretu niniejszego stosuje się do czynów popełnionych w czasie od 1 września 1939 r. do 9 maja 1945 r.*” To wsteczne działanie dekretu kolidowało z ukształtowaną dawniej i powszechnie przyjętą w świecie cywilizowaną zasadą „*nullum crimen sine lege anteriori*”, w myśl której zachowanie człowieka tylko wtedy może być uznane za przestępstwo, jeżeli zostało zakazane przez ustawę obowiązującą przed jego popełnieniem⁵⁷. Zasadę tę wyrażał uznawany za obowiązujący art. 1 k.k. z 1932 r. stanowiąc: „*Odpowiedzialności karnej ulega ten, kto dopuszcza się czynu, zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia*”. Był to problem nie tylko polskiego ustawodawcy.

Przepisy dekretu nie odpowiadały również postulatowi określoności przestępstwa, czyli w miarę dokładnego opisu poszczególnych rodzajów zachowań zagrożonych sankcją karną. Zgodnie z tym postulatem tylko takie zachowanie skutkowało odpowiedzialnością karną, które wyczerpywało znamiona określone w ustawie⁵⁸. Stanowi to drugi, ważny składnik zasady gwarancyjnej funkcji prawa karnego, nawiązując zresztą do *nullum crimen sine lege*. Dekret zawierał także tzw. dyspozycje niekompletne (niedookreślone) oraz ocenne i nieostre znamiona. W związku z tym orzecznictwo sądów w sprawach z dekretu sierpniowego, w nieporównanie większym stopniu niż w in-

⁵⁵ H. Rajzman: *Zdrada kraju w prawie polskim*, Książka, Warszawa 1948, s. 101.

⁵⁶ A. Gubiński: *Zasady prawa karnego*, wyd. V zm., Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1996, s. 55.

⁵⁷ K. Buchała: *Prawo karne materialne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980, s. 83–84.

⁵⁸ K. Buchała: op. cit., s. 215.

nych, spełniało istotną, twórczą rolę⁵⁹. Szczególne zadanie przypadło tu Sądowi Najwyższemu (SN), występującemu w charakterze drugiej instancji sądowej⁶⁰, więc kształtującego wykładnię pojęć i sformułowań budzących wątpliwości.

Wskazane wyżej okoliczności – w tym szczególna, prawotwórcza funkcja orzecznictwa – dostarczają dodatkowych argumentów utwierdzających nas w przekonaniu o specjalnym charakterze opisanych w dekrete przestępstw.

2. Typy przestępstw specjalnych. A) Branie udziału w zabójstwach (art. 1 pkt 1). Stronę podmiotową przestępstwa z art. 1 pkt 1 kształtowały, obok stosunku sprawcy do własnego czynu oraz jego skutków, także dwa elementy specjalne: świadomość sprawcy o szkodliwości działania dla osób i dóbr chronionych dekretem oraz świadomość działania *na rękę władzy państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego*. W takiej konstrukcji strony podmiotowej obrona podsądnych upatrywała znamienia winy umyślnej w postaci tzw. zamiaru o szczególnym zabarwieniu (*dolus coloratus*). Jednakże przeciwne stanowisko zajęła judykatura, przeciwstawiając się próbom zmierzającym do uznania zbrodni określonych w dekrete za przestępstwa kierunkowe. Sąd Najwyższy uznał, iż wystarczy, jeśli sprawca działał w zamiarze ewentualnym. SN wyraził bowiem pogląd, iż sformułowanie *idąc na rękę* oznacza jedynie, że *pójście na rękę władzy niemieckiej* należy do istoty czynu i musi być objęte zamiarem bezpośrednim lub wynikowym sprawcy⁶¹.

Znamieniem strony przedmiotowej przestępstwa z art. 1 pkt 1 było *branie udziału w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej albo osób wojskowych lub jeńców wojennych*. Pojęcie to było początkowo interpretowane przez SN bardzo wąsko⁶², co spotkało się z krytycznym głosem doktryny. Jej przedstawiciele argumentowali, iż „... *logika werbalistyczna, pod której formalną zastoną ukrywa się prawdopodobnie cel tagodzenia kari, sprzeczna jest z celem ustawy, jest zatem interpretacją «contra legem»*”⁶³. Oceny takie nie pozostały bez wpływu na dalsze orzecznictwo Sądu Najwyższego. Odpowiednio pouczony, stwierdził on następnie, iż pod sankcją z art. 1 dekretu podpada każdy udział, nawet pośredni, w dokonywaniu zabójstw, podając jako przykład przygotowanie transportu więźniów przezna-

⁵⁹ L. Kubicki: *Zbrodnie wojenne w świetle prawa polskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963, s. 80.

⁶⁰ Na podstawie art. 61 dekretu z 13.VI.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U.R.P. nr 30, poz. 192) w związku z art. 2 § 2 dekretu z 17.X.1946 r. o zniesieniu specjalnych sądów karnych (Dz.U.R.P. nr 59, poz. 324).

⁶¹ Wyrok SN z 2 III 1950 r. – K 252/49 (Państwo i Prawo – PiP nr 7 z 1950 r., s. 144); także wyr. – 16.IX.1947 r. – K 916/47 (Zbiór Orzeczeń – ZO – 46/48).

⁶² Wyrok SN z 20.III.1947 r. – K 2509/46 (PiP nr 9 z 1947 r., s. 175).

⁶³ J. Sawicki, A. Gubiński: *Logika celowości czy logika werbalizmu*, DPP nr 6 z 1947 r., s. 19.

czonych na stracenie⁶⁴. Za branie udziału w dokonywaniu zabójstw uważane było nie tylko takie czynne wystąpienie sprawcy, które bezpośrednio skutkowało śmiercią ofiar, czyli pozostawało z fizycznym aktem zabójstwa w ścisłym związku przyczynowym, ale również takie działania, które nie przyczyniając się same przez się – a więc bezpośrednio – do zabójstwa, stanowiły jednak pośrednio pewną pomoc i poparcie dla bezpośredniego sprawcy⁶⁵. Przez *branie udziału w zabójstwach* należało rozumieć nie tylko udział w samym technicznym pozbawieniu życia albo w usiłowaniu tegoż, ale również wszelkiego rodzaju pomoc i podżeganie. Słowem – wszystko to, co według zamiaru sprawcy miało przyczynić się w jakikolwiek sposób do spowodowania pozbawienia życia osób wymienionych w art. 1 pkt. 1 dekretu⁶⁶. Linie tę SN konsekwentnie podtrzymywał w wielu innych orzeczeniach⁶⁷.

B) Wskazanie lub ujęcie osób prześladowanych (art. 1 pkt 2). Przy analizie przestępstwa z art. 1 pkt 2 dekretu aktualność zachowują poczynione wyżej uwagi odnośnie jego strony podmiotowej, wspólnej dla obu części tego przepisu. Judykatura Sądu Najwyższego także w tym przypadku reprezentowała bowiem stanowisko, iż wystarcza, że sprawca, działając w imię własnego interesu, obejmował zarazem swą świadomością korzyść płynącą z tego działania dla Niemców oraz szkodę dla odnośnej osoby przez władzę niemiecką poszukiwanej lub prześladowanej i na tę korzyść i szkodę godził się⁶⁸.

Do kategorii osób *poszukiwanych lub prześladowanych* Sąd Najwyższy zaliczył zarówno jednostki poszukiwane (prześladowane) indywidualnie, czyli znane policji niemieckiej, jak i jednostki policji tej nie znane, ale należące do grup prześladowanych ze względów politycznych (np. podziemne organizacje), narodowościowych, wyznaniowych lub rasowych (np. Żydzi)⁶⁹. Do grup tych należeli także radzieccy jeńcy wojenni⁷⁰ oraz osoby ujmowane w czasie łapanek i wywożone do obozów koncentracyjnych lub na roboty do Niemiec⁷¹. Za osobę prześladowaną uznany został Polak „...*głodujący w czasie okupacji na skutek celowych, zmierzających do wyniszczenia Narodu Polskiego zarządzeń niemieckich w zakresie aprowizowania i zmuszony do zapatrywania się w żywność wbrew ustanowionym przez Niemców prawom z narażeniem swej wolności, a nawet życia*”⁷². Orzeczenie takie otwierało

⁶⁴ Wyrok SN z 20 II 1948 r. – Tok 362/47 (ZO 98/48).

⁶⁵ Wyrok SN z 19 V 1948 r. – Kr K 393/48 (ZO 83/48).

⁶⁶ Wyrok SN z 28.IX.1948 r. – Lu K 345/48 (ZO 17/49).

⁶⁷ Np. wyr. SN z 21 XII 1948 – K 1046/48 (DPP nr 5 z 1949 r., s.59); wyr. SN z 16 II 1949 r. – Kr K 2111/48 (PiP nr 8 z 1949, s. 133); wyr. SN z 25.V.1949 r. – K 478/49 (PiP nr 9–10 z 1949 r., s. 196).

⁶⁸ Wyrok SN z 16 IX 1947 r. – K 916/47 (ZO 46/48).

⁶⁹ Wyrok SN z 12 IV 1947 r. – K 251/46 (DPP nr 12 z 1947 r., s. 39).

⁷⁰ Wyrok SN z 30 VI 1950 r. – K 367/50 (PiP nr 11 z 1950 r., s. 194).

⁷¹ Wyrok z 10 X 1947 r. – K 1172/47 (PiP nr 3 z 1948 r., s. 187).

⁷² Wyrok SN z 16 IX 1947 r. – K 917/47 (DPP nr 9 z 1948 r., s. 48).

drogę do uznania za prześladowaną każdej osoby znajdującej się w zasięgu oddziaływania władz okupacyjnych. Za takim też rozwiązaniem od początku opowiadali się autorzy pierwszego komentarza do dekretu sierpniowego⁷³. Z poglądem tym korespondowało stanowisko Sądu Najwyższego, gdy orzekł: „Z dyspozycji art. 1 pkt 2 (...) wcale nie wynika, by istotę przewidzianego w tym przepisie przestępstwa wyczerpywało wskazanie tylko takich osób prześladowanych ze względów politycznych, co do których władze niemieckie nie posiadały jeszcze żadnych materiałów obciążających”⁷⁴.

Jeszcze większe problemy napotkała praktyka przy interpretacji strony przedmiotowej przestępstw z art. 1 pkt 2 dekretu, czyli pojęcia *działania na szkodę przez wskazanie lub ujęcie* osób poszukiwanych i prześladowanych. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego szkoda polegała na samym już ujęciu lub wskazaniu danej osoby, bez względu na dalsze tego skutki⁷⁵.

Sąd Najwyższy ustalał również znaczenie słowa *ujęcie*. Stwierdził mianowicie, iż w rozumieniu art. 1 pkt 2 *ujęcie* jest przestępstwem trwałym kończącym się w szczególności z ustaniem faktycznego władztwa sprawcy nad osobą ujętą. Współdziałanie lub pomoc w czasie trwania tego przestępstwa uzasadniały odpowiedzialność za współsprawstwo lub pomocnictwo. Stąd przez ujęcie należało rozumieć – w opinii SN – nie tylko czynności, polegające na fizycznym ujęciu przez sprawcę osób wymienionych w powołanym przepisie prawa, lecz także dalsze jeszcze czynności dokonane przez innego sprawcę, a zmierzające do oddania osób ujętych organom władzy niemieckiej i karane bądź jako współsprawstwo, bądź jako pomoc do owego ujęcia, niezależnie od okoliczności faktycznych⁷⁶. Powodowało to zaliczenie bardzo szerokiego kręgu osób do kategorii sprawców *ujęcia*, np. spełniających jedynie mechaniczne czynności maszynistów kolejowych, motorniczych tramwajów czy woźniców, nie przejawiających żadnej innej działalności świadczącej o ich udziale w ujęciu. Stąd wkrótce SN musiał wycofać się z zajętego wcześniej stanowiska. W uchwale z 2 lutego 1951 r. stwierdził, iż *ujęcie* w rozumieniu art. 1 pkt. 2 jest przestępstwem polegającym na pozbawieniu swobody ruchów osoby wymienionej w tym przepisie prawnym i kończy się w momencie, gdy osoba taka faktycznie pozbawiona jest możliwości dysponowania sobą. Kwestia, czy *ujęcie* zostało zakończone, tzn. czy wyżej określona osoba została faktycznie pozbawiona swobody ruchów przed przystąpieniem sprawcy do działania wobec niej, zależało od okoliczności sprawy i stanowiło miało przedmiot oceny sądu orzekającego⁷⁷.

⁷³ J. Sawicki, B. Waławski: *Zbiór przepisów specjalnych przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim i zdrajcom Narodu z komentarzem*, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Kraków 1945, s. 10.

⁷⁴ Wyrok SN z 21 XI 1949 r. – K 58/49 (PiP nr 3 z 1948 r., s. 184).

⁷⁵ Wyrok SN z 10 X 1947 r. – K 1173/ 47 (PiP nr 3 z 1948 r., s. 184).

⁷⁶ Postanowienie siedmiu sędziów SN (pos. 7) z 18 X 1949 r. – K 1519/49 (ZO 42/49).

⁷⁷ Uchwała SN (uchw.) z 2 II 1951 r. – K 1076/50 (ZO 13/51).

Art. 1 pkt 1 chronił życie wszystkich „...osób spośród ludności cywilnej albo osób wojskowych lub jeńców wojennych”, niezależnie od tego, czy należeli do „...osób ze względów politycznych, narodowościowych, wyznaniowych lub rasowych poszukiwanych lub prześladowanych przez władze”.

Z kolei dla bytu przestępstwa z art. 1 pkt. 2 dalszy los poszukiwanych lub prześladowanych, po ich ujęciu, był już obojętny. Kwalifikacja prawna czynu nie była uzależniona od tego, czy poszukiwany lub prześladowany utracił życie czy też ustalone zostało, iż zdołał się uratować (np. pomimo pobytu w obozie koncentracyjnym). Istotne było jedynie ustalenie przynależności osoby poszkodowanej do kręgu poszukiwanych lub prześladowanych ze względów politycznych, narodowościowych, wyznaniowych lub rasowych”. Jeśli „wskazanej lub ujętej osobie nie można było tych cech przypisać, wówczas czyn padał pod art. 2 dekretu.

C) Działanie na szkodę (art. 2). Przedmiot ochrony (zamachu) nie został w art. 2 dekretu wyraźnie oznaczony. Należy w tym wypadku uznać, iż chodzi tutaj o te wszystkie dobra prawne, które w normalnych warunkach chronione były przepisami kodeksu karnego, a nie zostały objęte art. 1. Tożsame z art. 1 było znamię strony podmiotowej, zawarte w sformułowaniu *kto idąc na rękę władzy państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego*. Do zaistnienia przestępstwa z art. 2 dekretu wystarczyła więc obok pozostałych znamion, umyślność w postaci zamiaru ewentualnego⁷⁸.

Znamieniem strony przedmiotowej było „...działanie w inny sposób lub w innych okolicznościach, niż przewidziane w art. 1, na szkodę Państwa Polskiego, polskiej osoby prawnej, osób spośród ludności cywilnej lub osób wojskowych albo jeńców wojennych”. Organy orzekające miały więc daleko idącą swobodę w ocenie, czy dane zachowanie wyczerpywało znamiona art. 2 dekretu. Uznać należy, iż judykatura spełniała tu w istocie rolę prawotwórczą. Za *działanie na szkodę* uznane zostało m.in.: wzięcie udziału w akcji wywozowej ludności żydowskiej⁷⁹, zmuszanie pracowników fabryki do mówienia tylko w języku niemieckim i zachowanie się wobec Polaków w sposób pogardliwy⁸⁰, czy przyjęcie obowiązków agenta gestapo⁸¹. Nadto Sąd Najwyższy podkreślił, iż art. 2 dekretu penalizował działanie na szkodę osób spośród ludności cywilnej niezależnie od tego, czy osoby te poniosły jakąkolwiek rzeczywistą szkodę⁸². Do bytu przestępstwa wystarczyło więc, iż sprawca obejmował swoją świadomością możliwość zaistnienia szkody.

⁷⁸ Wyrok SN z 15 I 1948 r. – To 6/47 (ZO 47/48); wyr. SN z 8 IV 1948, Wa K 101/48 (ZO 103/48).

⁷⁹ Wyrok SN z 12 IV 1947 r. – K 2532/46 (DPP nr 1 z 1948 r., s. 42).

⁸⁰ Wyrok SN z 12 IV 1947 r. – K 222/47 (DPP nr 1 z 1948 r., s. 42).

⁸¹ Wyrok SN z 2 V 1947 r. – K 557/47 (PiP 12/47, s. 140).

⁸² Wyrok SN z 4 XI 1947 r. – K 1336/47 (PiP nr 5–6 z 1948 r., s. 205).

D) Wymuszanie świadczeń (art. 3). Przedmiotem ochrony prawnej art. 3 dekretu, podobnie jak art. 2, były wszystkie dobra prawne, którym ochronę w normalnych warunkach udzielał kodeks karny. Spośród nich wyraźnie wyodrębniona została jedynie swoboda dysponowania własnym majątkiem. Przestępstwo to można było popełnić tylko umyślnie. Istotną cechą, odróżniającą stronę podmiotową z art. 3, od strony podmiotowej z art. 1 bądź 2 dekretu, był brak w tym pierwszym momencie świadomego *pójścia na rękę władzy państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego*. Sprawca bowiem, o którym mowa w art. 3, działał wyłącznie w zamiarze osiągnięcia własnych korzyści. Z chwilą zatem wystąpienia tego szczególnego momentu sprawca winien był odpowiadać – w zależności od okoliczności czynu – z art. 1 lub 2, nie zaś z art. 3 dekretu⁸³.

Wśród znamion strony przedmiotowej można było wyróżnić dwa przypadki karalnego wyzyskania warunków wytworzonych przez wojnę. Pierwszy to wymuszanie świadczeń pod groźbą wywołania prześladowań przez władze państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego. Chroniona była tu każda osoba, która – nie należąc w zasadzie do rzędu osób prześladowanych przez władze okupacyjne, mogła stać się ofiarą prześladowań, wywołanych działaniem sprawcy (np. wskutek fałszywego doniesienia). Działanie to miało na celu osiągnięcie przez sprawcę *świadczenia*, a więc korzyści materialnej⁸⁴. Pod pojęciem świadczenia należało rozumieć nie tylko przedmiot fizyczny, a więc rzecz ruchomą lub nieruchomość, ale nadto każde prawo, które było w dyspozycji zmuszonego i którym mógł rozporządzać, np. prawo do używania lub najmu mieszkania⁸⁵.

Drugi przypadek karalnego wyzyskania warunków okupacyjnych to działanie w inny sposób na szkodę osób poszukiwanych lub prześladowanych przez władze. Przepis ten chronił każdą osobę, która faktycznie należała do rzędu osób poszukiwanych lub prześladowanych przez okupanta. Działanie przestępcze skierowane było na osiągnięcie wszelkiej korzyści, a więc także niematerialnej⁸⁶. Dla przypisania sprawcy wyrządzenia szkody *w inny sposób* konieczne było ustalenie zamiaru jej wyrządzenia i powiązanie w ten sposób szkody, która w danym przypadku spotkała pokrzywdzonego z zawinionym zachowaniem oskarżonego⁸⁷. Myślą przewodnią ustawodawcy – wyrażoną w dyspozycji art. 3 – było bowiem, by wszelkie czyny przestępcze, o ile miały tylko związek ze specyficzną atmosferą okupacji, traktować w trybie specjalnym jako przestępstwo kwalifikowane (np. sprzeniewierzenie rzeczy, kradzież rzeczy należących do osób wywiezionych).

⁸³ Wyrok SN z 6.XII.1950 r. – K 367/(PiP nr 3 z 1951 r., s. 586).

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Wyrok SN z 4.XI.1948 r. – Wa K 527/48 (ZO 53/49)

⁸⁶ Wyrok SN z 6.XII.1950 r. – K 367/50 (PiP nr 3 z 1951 r., s. 586)

⁸⁷ Wyrok SN z 22. X.1947 r. – K 1206/47 (PiP nr 5–6 z 1948 r., s. 205).

E) Udział w organizacji przestępczej (art. 4). Znamieniem strony przedmiotowej przestępstwa z art. 4 była umyślność działania sprawcy, albowiem przystąpienie do organizacji przestępczej musiało być świadome⁸⁸. Przestępstwo to można było zatem przypisać sprawcy wówczas, gdy do organizacji wstąpił dobrowolnie, znał jej przestępcze cele i działania lub z zachodzących okoliczności niewątpliwie winien był je poznać i na nie się godzić⁸⁹.

Natomiast znamieniem strony przedmiotowej było „branie udziału w organizacji przestępczej powołanej lub uznanej przez władze państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego albo przez zrzeszenie polityczne, które działało w interesie państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego” (art. 4 § 1). Dla bytu tego przestępstwa nie było więc konieczne przypisanie oskarżonemu konkretnych, popełnionych przez niego czynów. Było ono dokonywane już z chwilą *wzięcia udziału w organizacji przestępczej* bez względu na dalsze zachowanie sprawcy. Mógł on nawet nie popełnić żadnego czynu indywidualnego wyczerpującego znamiona przestępstwa. Poszczególni członkowie grupy przestępczej mogli zatem w swej obronie przed sądem powoływać się tylko na to, że do organizacji nie należeli lub że z niej dobrowolnie wystąpili, bądź że działali przeciw tej organizacji mimo formalnej do niej przynależności⁹⁰. Przestępstwo z art. 4 § 1 było więc wyodrębnione pod względem formalnym.

W art. 4 § 2 podana została legalna definicja organizacji przestępczej. Za taką uważano grupę lub organizację która: miała na celu zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenne lub zbrodnie przeciwko ludzkości lub – mając inny cel – zdążyła do jego osiągnięcia przez popełnianie wyżej wymienionych kategorii zbrodni. Zgodnie z art. 4 § 3 przestępnym było zwłaszcza członkostwo w Niemieckiej Narodowosocjalistycznej Partii Robotniczej (NSDAP), Sztafetach Ochronnych (SS), Tajnej Policji Państwowej (gestapo), Służbie Bezpieczeństwa (SD). W konstrukcji art. 4 wyrażona została zasada odpowiedzialności zbiorowej.

Treść art. 4 ustalona została nowelą z 10 grudnia 1946 r. Wewnętrzne ustawodawstwo polskie zostało dostosowane do świeżo wówczas ogłoszonego Wyroku Norymberskiego, albowiem art. 4 § 3 wymieniał te wszystkie grupy i organizacje, które uznał za przestępcze Trybunał⁹¹. Polska w dniu 25 września 1945 r. przystąpiła do Porozumienia Londyńskiego z 8 sierpnia 1945 r.⁹², którego integralną część stanowiła Karta Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, popularnie zwanego Trybunałem Norymberskim. Wprawdzie umowa londyńska została przez Polskę ratyfikowana 25 czerwca 1947 r.⁹³,

⁸⁸ Wyrok SN z 21 XI 1945 r. – K 56/49 (PiP nr 3 z 1950 r., s. 134).

⁸⁹ Wyrok SN z 25 VI 1948 r. – Kr 582/47 (ZO 115/48).

⁹⁰ J. Sawicki, T. Cyprian: *Materiały Norymberskie. Umowa – Statut – Akt Oskarżenia – Wyrok – Radzieckie votum*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa 1948, s. 30.

⁹¹ Ibidem, s. 40.

⁹² Dz. U. R. P. z 1947 r., nr 63, poz. 367.

⁹³ Ibidem.

jednakże Polska uznała konkludentnie w swych stosunkach międzynarodowych jej moc obowiązującą już od chwili, w której zgłosiła swoje przystąpienie do niej, tj. 25 września 1945 r.⁹⁴ Potwierdziła to również wspomniana nowela z 10 grudnia 1946 r.

Ustawowa konstrukcja art. 4 § 2 i § 3 stała się przyczyną sporu między doktryną a judykaturą na temat zakresu obowiązywania wyroku norymberskiego w Polsce. Zdaniem M. Szerera wyrok ten obowiązywał Polskę prawnie jedynie co do pozytywnego uznania pewnych organizacji za przestępcze⁹⁵. Podobnie twierdził T. Cyprian, dopatrując się w brzmieniu art. 4 § 3 jedynie przykładowego wyliczenia organizacji przestępczych, a za miarodajny dla oceny charakteru danej organizacji uznając art. 4 § 2⁹⁶. W konsekwencji utrwał się pogląd, iż częścią uniewinniającą wyroku norymberskiego sądy polskie nie były związane⁹⁷. Stanowiska tego nie podzielił Sąd Najwyższy, orzekając, że Oddziały Szturmowe S.A. nie stanowiły organizacji przestępczej mającej cele wymienione w art. 4 § 1 i § 2 dekretu. W uzasadnieniu SN odwołał się wprost do identycznego rozstrzygnięcia Trybunału Norymberskiego. Uznał zatem moc wiążącą także części uniewinniającej wydanego tam wyroku⁹⁸. Sąd Najwyższy nie wykluczył jednak, iż dany, ściśle określony oddział organizacji SA mógł być uznany za grupę przestępczą, a jej członek – winnym zbrodni z art. 4 dekretu sierpniowego. W przypadku takim konieczne były ustalenia dotyczące faktów, rodzaju i celu zbrodniczego planu oraz samych czynów, popełnionych w jego wykonaniu⁹⁹.

W oparciu o art. 4 § 2 dekretu judykatura badała także charakter innych grup lub organizacji, nie objętych aktem oskarżenia i ustaleniami wyroku norymberskiego¹⁰⁰. Na tej podstawie za przestępcze uznane zostały przez sądy polskie: ukraińska formacja SS¹⁰¹, kierownictwo administracji Generalnego Gubernatorstwa¹⁰², czy organizacja obozów koncentracyjnych¹⁰³.

Słowo *udział* a nie *przynależność* użyte zostały w dyspozycji przepisu art. 4 niewątpliwie świadomie, w dążeniu do oparcia odpowiedzialności karnej przede wszystkim na przesłankach merytorycznych, a nie tylko formalnych. Stąd orzecznictwo istoty czynu opisanego w powołanym przepisie nie utożsamiało z formalną przynależnością do określonego zespołu, lecz starało się

⁹⁴ J. Sawicki, T. Cyprian: *Materiały Norymberskie...*, s. 40.

⁹⁵ M. Szerer: *Granica obowiązywania Wyroku Norymberskiego*, DPP nr 3 z 1948 r., s. 30.

⁹⁶ T. Cyprian: *Obóz koncentracyjny organizacją przestępczą*, DPP nr 1 z 1948 r., s. 20.

⁹⁷ J. Sawicki: *Prawo norymberskie, a polskie prawo karne*, PiP nr 3 z 1948 r., s. 57.

⁹⁸ Post. 7 sędziów SN z 6 X 1947 r. (ZO 86/47).

⁹⁹ Wyrok SN z 25 VI 1948 r. – Kr K 582/47 (ZO 115/48).

¹⁰⁰ J. Sawicki: *Prawo norymberskie a polskie...*, s. 58.

¹⁰¹ Wyrok SN z 20 VI 1947 r. – K 2521/46 (PiP nr 2 z 1948 r., s. 149).

¹⁰² Wyrok Najwyższego Trybunału Narodowego (NTN) z 10 VII 1948 r., NTN 7/48 (DPP nr 8 z 1948 r., s. 38).

¹⁰³ Wyrok SN z 4 II 1949 r. – Kr K 816/48 (DPP nr 5 z 1949 r., s. 59).

opracować swoistą definicję *udziału* w organizacji¹⁰⁴. Przez udział rozumiano uczestnictwo w organizacji *w jakiegokolwiek postaci*, wskazujące na to, że sprawca w jej ramach i dla realizacji jej celów pracuje¹⁰⁵. W innym miejscu SN tłumaczył *branie udziału* jako *organiczne powiązanie sprawcy z aparatem organizacji*, które polega na tym, że jest on gotowy w każdej chwili do spełniania jej poleceń¹⁰⁶. Judykatura wykorzystała tutaj wcześniejsze doświadczenie na tle interpretacji pojęcia „branie udziału w dokonywaniu zabójstw”. Odpowiedzialność za udział w grupie przestępczej była oddzielona od odpowiedzialności za własne czyny wyczerpujące znamiona innych przepisów karnych¹⁰⁷.

3. Zasady odpowiedzialności. W myśl art. 5 § 1 dekretu działanie lub zaniechanie pod wpływem groźby, rozkazu lub nakazu nie zwalniało od odpowiedzialności karnej. Przepis ten korespondował z art. 8 Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego¹⁰⁸. Działanie lub zaniechanie pod wpływem groźby, rozkazu lub nakazu nie zwalniało od odpowiedzialności karnej, ale mogło stanowić podstawę nadzwyczajnego złagodzenia kary, uregulowanego w art. 59 k.k.. Zastosowanie tej instytucji mogło mieć miejsce *ze względu na osobę sprawcy lub okoliczności czynu* (art. 5 § 2 dekretu), albo jeżeli w przypadku określonym w art. 1 pkt 2 *zachodziły szczególne okoliczności łagodzące* (art. 5 § 3 dekretu)¹⁰⁹.

Sąd władny był zastosować przepis art. 5 tylko w przypadku ustalenia, że całokształt przestępczej działalności oskarżonego był wynikiem rozkazu czy nakazu. Jeśli tylko pewne przestępcze przejawy zbrodniczej działalności oskarżonego były wynikiem rozkazu lub nakazu, zaś inne wynikały z jego własnej inicjatywy, wówczas zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary było niedopuszczalne¹¹⁰. Przepis art. 5 § 2 dekretu nie miał zastosowania do rozkazów otrzymywanych od przełożonych, działających z ramienia kierownictwa organizacji przestępczych w rozumieniu art. 4 dekretu przez osoby, które brały w niej udział dobrowolnie i ze świadomością co do jej charakteru¹¹¹. Zastosowanie względem sprawcy dobrodziejstwa art. 5 § 3 wymagało rozważenia, czy wymieniona w tym przepisie *szczególna okoliczność* spowodowana została warunkami mającymi związek z okupacją¹¹². Ponadto

¹⁰⁴ L. Kubicki: op. cit., s. 152.

¹⁰⁵ Wyrok SN z 20 I 1940 r. – Kr K 1842/48 (za L. Kubicki: op. cit., s. 152).

¹⁰⁶ Wyrok SN z 20 XI 1947 r. – K 538/50 (za L. Kubicki, op. cit., s. 153).

¹⁰⁷ Wyrok SN z 25 czerwca 1948 r. Kr K 582/47 (ZO 115/48).

¹⁰⁸ Art. VIII Statutu: *Okoliczność, że oskarżony działał w wykonaniu rozkazu swego rządu albo swego zwierzchnika nie zwalnia go od odpowiedzialności, może jednak spowodować złagodzenie kary o ile Trybunał uzna, że wymaga tego sprawiedliwość.*

¹⁰⁹ Dodany dekretem z 3 kwietnia 1948 r. o zmianie dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary... (Dz. U. R.P. z 1948 r., nr 18, poz. 124).

¹¹⁰ Wyrok SN z 7 lipca 1948 r. – Kr K 967/48 (DPP nr 4 z 1949 r., s. 59.)

¹¹¹ Uchwała SN z 25 VI 1949 r. – K 923/49 (ZO 1/49).

¹¹² Wyrok SN z 4 VII 1949 r. – Wa K 1053/49 (PiP nr 5–6 z 1950 r., s. 196).

powołany przepis miał zastosowanie jedynie w stanie faktycznym określonym w art. 1 pkt 2 dekretu. Nie miał natomiast zastosowania do art. 1 pkt 1, art. 2, art. 3 i art. 4 nawet gdy zachodziły szczególne okoliczności łagodzące, ale sprawca nie działał pod wpływem rozkazu, nakazu lub groźby¹¹³.

W art. 6 dekretu za bezkarne uznane zostało „...*wskazanie lub wydanie władzom państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonych osób ściganych za przestępstwo pospolite, jeżeli sprawca wskazania lub wydania działał w przeważającym interesie publicznym lub prywatnym*”. Bezkarność czynu z art. 1 pkt 2 lub art. 2 dekretu zachodziła – po myśli art. 6 – w wypadku, jeśli osoba wskazana lub wydana znajdowała się pod uzasadnionym zarzutem popełnienia przestępstwa pospolitego, o ile doniesienie bądź wydanie nastąpiło w interesie publicznym lub prywatnym. Nie miało to miejsca wówczas, gdy dobro, o którego ochronę zwracał się sprawca do władz niemieckich, przedstawiało wartość oczywiście mniejszą od dobra, które było narażone na skutek złożonego doniesienia, albo jeżeli sprawca spodziewał się z powodu zgłoszenia takiego donosu spowodowanie względem osoby, przeciwko której było ono skierowane, represji niewspółmiernie ciężkich w stosunku do zarzucanego czynu¹¹⁴.

4. Sankcje. Specjalny charakter przestępstw opisanych w dekreście znalazł odzwierciedlenie także w przewidzianych sankcjach. Już art. 1 ustalił sankcję najwyższą z możliwych, i to bezwzględnie określoną, w postaci kary śmierci. Wprowadził karę tę w kilku przypadkach znał także k.k. z 1932 r., ale zawsze alternatywnie z karą więzienia. Było to więc bardzo wyraźnie zaostreżenie przewidzianej kary. Kodeks z 1932 roku, charakteryzujący się m.in. indywidualizacją kary w stosunku do osoby sprawcy (art. 54), w żadnym artykule nie przewidywał sankcji bezwzględnie określonej. Przeciwnie, operował on sankcjami względnie określonymi, w ramach których dużą rolę odgrywał sędziowski wymiar kary. Surowość sankcji karnych zawartych w dekreście oznaczała natomiast wysunięcie na czołowe miejsce zasady prewencji generalnej, wzmocnionej dodatkowo zakazem warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności.

W myśl art. 7, w razie skazania za przestępstwo określone w dekreście sierpniowym, sąd orzekał także utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz całego mienia. Ostatnia kara nie była znana obowiązującemu powszechnemu prawu karnemu. Na zasadzie art. 50 § 1 k.k. sąd mógł orzec jedynie przepadek przedmiotów, pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, jak również narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia. Tymczasem dekret wprowadził obligatoryjną karę konfiskaty całego mienia, a nie tylko poszczególnych składników majątku.

¹¹³ Post. SN z 10 V 1951 r. – Ko 99/52 (ZO 29/52).

¹¹⁴ Post. SN z 22 XII 1949 r. – K 251/49 (ZO 2/50).

W pierwotnej wersji dekretu konfiskata mogła zostać rozszerzona na mienie małżonka i dzieci, co oznaczało zastosowanie zasady zbiorowej odpowiedzialności. Ostatecznie obligatoryjnej konfiskacie podlegał jedynie majątek skazanego¹¹⁵.

Początkowo SN zajął stanowisko, iż orzeczenie kary dodatkowej przypadku mienia było obligatoryjne także w razie nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 5 dekretu¹¹⁶. W końcu uznał jednak, iż w ramach nadzwyczajnego złagodzenia kary można także odstąpić od orzeczenia przypadku mienia¹¹⁷.

III. Sądy specjalne

Specjalnego charakteru przestępstw z dekretu sierpniowego upatrywać należy także w tym, iż należały one do właściwości odrębnych organów orzekających: specjalnych sądów karnych i Najwyższego Trybunału Narodowego.

Specjalne sądy karne utworzone zostały w omawianym okresie na mocy dekretu z 12 września 1944 r.¹¹⁸ „...dla osądzenia przestępstw, przewidzianych art. 1, 2, 3 i 4 dekretu PKWN o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną oraz dla zdrajców Narodu Polskiego” (art. 1). W każdym okręgu sądu apelacyjnego ustanowiony został jeden specjalny sąd karny, orzekający w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. Przewodniczącego i sędziów specjalnych sądów karnych, a także prokuratorów i wiceprokuratorów powoływało Prezydium Krajowej Rady Narodowej spośród osób mających kwalifikacje sędziowskie. Listę ławników ustalało Prezydium Krajowej Rady Narodowej z kandydatów przedstawionych przez Wojewódzkie Rady Narodowe. Postępowanie odbywało się według przepisów kodeksu postępowania karnego¹¹⁹, o ile przepisy dekretu nie zawierały odmiennych postanowień.

Specjalne sądy karne zniesione zostały dekretem z 17 października 1946 r.¹²⁰ Sprawy o przestępstwa dotychczas rozpoznawane przez specjalne sądy karne, przeszły do właściwości sądów okręgowych w składzie jednego sędziego i dwóch ławników¹²¹. Odtąd stosowane były w tych sprawach przepisy o postępowaniu zamieszczone w rozdziale V dekretu z 13 czerwca 1946 r.

¹¹⁵ Dz.U.R.P. z 1946 r., nr 69 poz. 376.

¹¹⁶ Post. SN z 27 V 1950 r. – Ko 81/50 (DPP nr 8–9 z 1950 r., s. 90).

¹¹⁷ Post. 7 sędziów z 3 II 1951 r. – II K 1216/50 (ZO 14/50).

¹¹⁸ Dz.U.R.P. z 1944 r., nr 4, poz. 21.

¹¹⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 19 III 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U.R.P. z 1950 r., nr 40, poz. 364 z późn. zm.).

¹²⁰ Dz.U.R.P. z 1946 r., nr 59, poz. 324.

¹²¹ Na podstawie art. 52 § 1 dekretu z 13 VI 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa w związku z art. 2 § 1 dekretu z 17 X 194 r. o zniesieniu specjalnych sądów karnych.

o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa¹²² i w art. 2 § 2 dekretu o zniesieniu specjalnych sądów karnych.

Najwyższy Trybunał Narodowy (NTN) spełniał podobne funkcje co specjalne sądy karne. Utworzony został na podstawie dekretu z 22 stycznia 1946 r.¹²³ Orzekał z reguły w składzie trzech sędziów i czterech ławników mianowanych przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej, odpowiednio spośród osób posiadających kwalifikacje sędziowskie lub będących posłami tej Rady. Do właściwości NTN należały „...sprawy o przestępstwa, przewidziane w dekrete z 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i fałszycę życia państwowego”¹²⁴ oraz o przestępstwa dokonane przez osoby, które za popełnione przez nie zbrodnie wydane będą, zgodnie z deklaracją (moskiewską) Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Wielkiej Brytanii, władzom Rzeczypospolitej¹²⁵. W myśl powołanego wyżej dekretu, postępowanie przed NTN także odznaczało się odstępstwami od powszechnej procedury karnej.

Najwyższy Trybunał Narodowy nie został formalnie zniesiony. Praktycznie zakończył swą działalność w 1948 r. po procesie J. Bühlera¹²⁶.

Ustanowienie odrębnych organów sądzących łączyć należy także z brakiem zaufania nowej władzy do przedwojennej kadry sądowej. Motyw ten był stale akcentowany przez wiceministra sprawiedliwości Leona Chajna, w okresie powojennym szarą eminencję resortu sprawiedliwości¹²⁷. Już w przemówieniu w sierpniu 1944 r. stwierdził on, m.in., że „Państwo Polskie w okresie przedwrześniowym rządzone przez reakcyjne elementy miało reakcyjne sądownictwo”¹²⁸. Nieufność do sądownictwa wynikała stąd, iż jego skład osobowy rekrutowany był przeważnie z pracowników przedwrześniowych wykonujących wcześniej swoje funkcje w ramach ustaw i na rzecz poprzedniego ustroju¹²⁹. Stwierdzenie to miało dalekosiężne skutki dla polityki kadrowej, nowego „ludowego” wymiaru sprawiedliwości.

Ukształtowano ocenę w kręgach rządzących partii politycznych w myśl której „... znaczna część prawnictwa polskiego zajęła wobec nowego ustroju Polski Ludowej postawę nieufną i wyczekującą”¹³⁰. Te, jak je nazywano, „wa-

¹²² Dz.U.R.P. z 1946 r., nr 30, poz.192.

¹²³ t.j. Dz.U.R.P. z 1946 r., nr 59, poz. 327; zm.: Dz.U.R.P. z 1947 r., nr 32, poz. 143.

¹²⁴ Dz.U.R.P. z 1946 r., nr 5, poz. 46.

¹²⁵ Treść art. 6 ustalonego dekretem z 11 IV 1947 r. o zmianie dekretu o Najwyższym Trybunale Narodowym (Dz.U.R.P. z 1947 r., nr 32, poz. 143).

¹²⁶ E. Kobińska-Motas: *Ekstradycja przestępców...*, cz. II, s. 24.

¹²⁷ A. Lityński: *Inaczej o pierwszej dekadzie Polski Ludowej. Obraz sądów karnych*, w: *Z dziejów prawa Rzeczypospolitej* (red. A.Lityński), Uniwersytet Śląski, Katowice 1991, s. 140.

¹²⁸ L. Chajn: *Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości*, Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa demokratyczna”, Warszawa 1947, s. 72.

¹²⁹ Tamże, s. 130.

¹³⁰ J. Jodłowski: *Funkcje prawa i zadania prawnictwa w okresie budowy podstaw socjalizmu*. Referat wygłoszony na plenarnym zebraniu Rady Prawniczej Stronnictwa Demokratycznego w dniu 10 kwietnia 1949 r., Wydawnictwo „Prasa demokratyczna”, Warszawa, s. 22.

dy” sądownictwa powszechnego miały zostać przynajmniej częściowo wyeliminowane właśnie w drodze powołania nowych władz sądowych. Obok sędziów zawodowych orzekali w nich bowiem ławnicy, a co najważniejsze jedni i drudzy powoływani byli przez gremia polityczne – Krajową Radę Narodową i Wojewódzkie Rady Narodowe¹³¹.

IV. Próba podsumowania

W odniesieniu do ważnej kwestii ustalenia liczby osób skazanych przez sądy polskie na podstawie dekretu PKWN z 31 sierpnia 1944 r. można stwierdzić, że w chwili obecnej jest to niemożliwe, gdyż dysponujemy tu danymi cząstkowymi. Według wyliczeń Wydziału Statystycznego Ministerstwa Sprawiedliwości do 1 stycznia 1948 r. skazane zostały 9463 osoby, w tym 1055 na karę śmierci, 981 – na karę więzienia powyżej 10 lat i dożywotniego, zaś 7427 – więzienia do lat 10-ciu¹³². Na podstawie sprawozdań rocznych Ministerstwa Sprawiedliwości można przyjąć, iż w latach 1944–1988 zapadło łącznie około 20.000 wyroków skazujących. Powyższa liczba nie jest tożsama z liczbą osób skazanych, które były sądzone – niekiedy parokrotnie – z tego samego dekretu przez sądy różnych instancji. Zdarzały się również błędne kwalifikacje prawne wyroków, gdy sądy – przy równoczesnym oskarżeniu z różnych dekretów (np. sierpniowego i czerwcowego o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości¹³³) – uniewinniając z zarzutu współpracy z okupantem, a skazując za odstępstwo – nie wykreślały danej sprawy z wykazu skazanych na podstawie dekretu sierpniowego¹³⁴.

Dekret sierpniowy odpowiadał opinii społeczeństwa, domagającego się ukarania hitlerowców i kolaborantów za prześladowania w czasie minionej wojny światowej¹³⁵. Jednocześnie może on służyć jako przykład stosowania przez nową władzę przepisów prawa karnego do walki z prawdziwymi, a jeszcze częściej domniemanymi przeciwnikami politycznymi. Otóż, począwszy od 1948 r., zaczęto zarzucać popełnienie przestępstw z dekretu sierpniowego czołowym działaczom Polski Podziemnej, w tym także podziemnego sądownictwa¹³⁶. Władze państwowe Polski Ludowej powróciły bowiem do

¹³¹ Art. 4 dekretu o specjalnych sądach karnych i art. 4 dekretu o Najwyższym Trybunale Narodowym oraz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 27 listopada 1945 r. o trybie powoływania oraz o prawach i obowiązkach ławników w postępowaniu doraźnym i w sprawach o przestępstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy Państwa (Dz.U.R.P. z 1945 r., nr 53).

¹³² Statystyka wymiaru kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy i zdrajców narodu polskiego, DPP nr 3 z 1948 r., s. 60.

¹³³ Dekret z 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939–1945 (Dz.U.R.P. z 1946 r., nr 41, poz. 237; zm.: Dz.U.R.P. z 1946 r., nr 59 poz. 324, z 1947 r., nr 31, poz. 131, nr 65, poz. 376 i poz. 390, z 1949 r., nr 32, poz. 238).

¹³⁴ E. Kobierska-Motas: *Ekstradycja przestępców...*, cz.II, s. 18–19.

¹³⁵ T. Żeńczykowski: op. cit., s. 83.

¹³⁶ L. Gondek: op. cit., s. 30.

lansowanej w okresie okupacji tezy o współdziałaniu „londyńskiego” podziemia z faszystami¹³⁷. W dniu 22 października 1944 r. została ona dobitnie i zło-wieszczco wyrażona przez Jakuba Bermiana na posiedzeniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej słowami: „...*Na terenach, które przyjdzie nam opanowywać, Armia Krajowa będzie o wiele bardziej związana z Gestapo aniżeli u nas*”¹³⁸.

Prowadzone w latach 1948–55 procesy oparte były, jak się miało okazać, m.in. o sfałszowane dowody rzeczowe oraz wymuszone zeznania świadków. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) przejęło bowiem w trakcie wyzwalania kraju oryginalne blankiety i autentyczne pieczętki gestapo. Dysponowało również byłymi gestapowcami odsiadującymi w Polsce wyroki za zbrodnie wojenne i chętnie potwierdzającymi „dowody zdrady” na zlecenie nowych mocodawców¹³⁹. Stąd, świadom swych możliwości, dyrektor Departamentu Śledczego MBP Józef Różański groził Kazimierzowi Moczarskiemu w trakcie śledztw, iż „...*w razie odmowy przyznania się zostanie skazany na podstawie kartoteki Gestapo*”¹⁴⁰. W procesach tych dążono do osiągnięcia celów stricte politycznych, do potwierdzenia w opinii publicznej tezy, że podczas okupacji polskie organizacje podziemne, uznające zwierzchnictwo rządu emigracyjnego współpracowały z Niemcami zabijając m.in. działaczy lewicowych, żołnierzy radzieckich i Żydów. Za znamienny przykład może służyć znana obecnie sprawa gen. Augusta Fieldorfa – „Nila” skazanego na śmierć z art. 1 pkt 1 dekretu sierpniowego, który to wyrok został następnie wykonany 24 lutego 1953 r.¹⁴¹

Łącznie, na podstawie dekretu sierpniowego, spośród członków ZWZ-AK, Delegatury Rządu RP na Kraj, Kierownictwa Walki Podziemnej, Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa, a także wojskowych organizacji chłopskich, skazano około 300 osób. Wszystkich pod zarzutem zdrady narodu polskiego, współpracy z okupantem niemieckim, walki z ruchem ludowym i partyzantką radziecką, zabójstw działaczy lewicowych i Żydów¹⁴².

Oparte na preparowanych dowodach wyroki sądów pierwszej instancji były następnie z reguły aprobowane przez Sąd Najwyższy. On też podzielał stanowisko, iż Armia Krajowa była organizacją przestępczą, idącą na rękę władzy okupacyjnej państwa niemieckiego, albowiem stawiała sobie rzekomo za

¹³⁷ A. Lityński: *Podstawy prawa terroru. O niektórych zmianach w prawie karnym pierwszej dekady Polski Ludowej*, w: *Z dziejów sądów i prawa* (red. A. Lityński), Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Nr 1277, Katowice 1992, s. 111–112.

¹³⁸ Cyt. za J. Poksiński: „TUN”. *Tatar-Utnik-Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*, Wydawnictwo „Bellona”, Warszawa 1992, wyd. I, s. 31.

¹³⁹ L. Gondek: op. cit., s. 30.

¹⁴⁰ *Proces wokół przedmowy A. Szczypiorskiego do „Rozmów z katem”*, Wydawnictwo Archiwum „A”, Warszawa 1979, s. 13.

¹⁴¹ St. Marat, J. Snopkiewicz: *Zbrodnia. Sprawa gen. Fieldorfa-Nila*, Wydawnictwo „Alfa”, Warszawa 1989, s. 77–109.

¹⁴² E. Kobierska-Motas: *Ekstradycja przestępców...*, cz. II, s. 26.

cel zabijanie działaczy tudzież niszczenie organizacji lewicowych i demokratycznych, walczących z okupantem oraz ich zwolenników¹⁴³. Nowa funkcja prawa karnego w ujęciu dekretu sierpniowego spotkała się niestety także z akceptacją w nauce prawa karnego. I tak Gustaw Auscaler i Władysław Wolter pisali w tej sprawie: „O ile w pierwszym okresie, na podstawie dekretu z 31 sierpnia 1944 r. sądzeni byli zbrodniarze wojenni (np. Hoess, Goeth, Greiser i inni) oraz jednostki spośród społeczeństwa polskiego, które dopuściły się zbrodni przewidzianych dekretem, a więc jawni kolaboracjoniści, to w okresie następnym – nie osłabiając walki przeciwko wszelkim wykrywanym wypadkom kolaboracji, stało się możliwe właściwe zakwalifikowanie z przepisów dekretu czynów tych osób, których współpraca z okupantem była ukryta przed społeczeństwem. Chodzi tu przede wszystkim o te organizacje okresu okupacji, które pod pozorem walki z okupantem w istocie ściśle z nim współdziałały. Wystarczy przypomnieć tu szereg procesów NSZ, proces „Startu”, szereg procesów przedstawicieli kierownictwa AK, delegatury „rządu” londyńskiego itd. Dekret sierpniowy w zasadzie ostrzem swoim zwrócony jest w przeszłość, tzn. karze za czyny, które już powtórzyć się nie mogą; jednocześnie odgrywał on i odgrywa poważną rolę w teraźniejszości, uderzając w tych, którzy ze stanowiska faszystowskiego lub w wyniku demoralizacji faszystowskiej nie cofnęli się przed popełnieniem najcięższych przestępstw, a tym samym stanowili podatny materiał do wykorzystania go przez imperiaлизм w jego aktualnej walce przeciw Polsce Ludowej”¹⁴⁴. Wypowiedź ta, stanowiąca przykład politycznej wykładni prawa karnego, stanowiła podsumowanie wcześniejszej praktyki sądowej.

Dekret z 31 sierpnia 1944 r., co ciekawe, do chwili obecnej nie został jeszcze uchylony. Natomiast w związku ze zmianami politycznymi w Polsce, 28 kwietnia 1956 r. weszła w życie uchwalona dzień wcześniej ustawa o amnestii¹⁴⁵, która zawężyła obszar oddziaływania jego przepisów. Od jej wejścia w życie tylko czyn opisany w art. 1 pkt 1 dekretu w dalszym ciągu skutkuje odpowiedzialnością karną. Ponadto przestępstwo to nie ulega przedawnieniu¹⁴⁶.

Ostrze represji karnej, w myśl postanowień dekretu i zgodnie z jego tytułem, wymierzone było przeciwko sprawcom czynów popełnionych pod rządami okupacyjnymi państwa niemieckiego. Nowe przepisy karne nie objęły

¹⁴³ Wyrok – brak daty i sygnatury (PiP nr 10 z 1950 r., s. 191); wyrok z 11 IX 1950 r. (ZO 17/51).

¹⁴⁴ G. Auscaler, W. Wolter: *Prawo karne*, w: *Dziesięciolecie prawa Polski Ludowej 1944–1954*, Zbiór Studiów, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1955, s. 285.

¹⁴⁵ Dz.U. z 1956 r., nr 11, poz. 57.

¹⁴⁶ Na podstawie art. 1 ustawy z 22 kwietnia 1964 r. w sprawie wstrzymania biegu przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich popełnionych w okresie drugiej wojny światowej (Dz.U. z 1964 r., nr 15, poz. 86); następnie zaś art. 109 k.k. z 19 kwietnia 1969 r. (Dz.U. nr 13, poz. 94 z późn. zm.) i art. 105 § 1 k.k. z 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. nr 88, poz. 553).

natomiast działalności w interesie Związku Radzieckiego, mimo iż popełnione przy tej sposobności zbrodnie niczym nie różniły się od przestępstw opisanych w dekrete sierpniowym. Przyczyny tego upatrywać należy w traktowaniu Związku Radzieckiego przez obóz komunistycznej lewicy jako sojusznika i głównej podpory jej władzy, a nie okupanta. Jednak obecnie w piśmiennictwie wysunięty został problem i sformułowany postulat ścigania na podstawie dekretu sierpniowego także osób, które dokonywały zabójstw i innych ciężkich przestępstw do 22 czerwca 1941 r. idąc na rękę Związkowi Radzieckiemu, drugiemu okupantowi państwa polskiego. Stanowisko to uzasadnione zostało m.in. istnieniem w tym czasie ścisłego sojuszu dotyczącego agresji i okupacji Polski między Niemcami a ZSRR. Jednak szczegółowe ustosunkowanie się do poruszonego tu problemu to odrębny temat prawny¹⁴⁷.

LE DÉCRET DU COMITÉ POLONAIS DE LIBÉRATION NATIONALE (CPLN)
DU 31 AOÛT 1944. ESQUISSE D'UNE ANALYSE HISTORIQUE ET JURIDIQUE

Résumé

Dans le Manifeste du CPLN du 22 juillet 1944 le camp de la gauche qui disposait depuis peu des pouvoirs en Pologne et soutenu par l'Union Soviétique, annonçait une prompte punition des criminels de guerre nazis et des traîtres à la nation. Le gouvernement de Londres et sa Délégation dans le pays ont été qualifiés dans ce document de pouvoir usurpateur et illegal. Ainsi l'annonce d'un châtiment des criminels de guerre et des traîtres ne pouvait pas être réalisé selon la législation du gouvernement de Londres. Pour cette raison le CPLN proclama le 31 août 1944 un acte normatif qui sert de fondement légal au règlement de compte avec les criminels de la deuxième guerre mondiale.

Le décret citait les types de délits d'exception: participation à l'homicide, indication ou arrestation des personnes persécutées, action à une organisation criminelle. Des peines sévères menaçaient ces délits: la peine capitale, la peine de détention à perpétuité ou la peine de détention pas intérieure à 3 ans (et aussi la peine obligatoire, nouvellement introduite, de confiscation des biens). La fonction de statuer sur la culpabilité revenait aux organes distinctifs: les tribunaux pénaux d'exception et à la Cour suprême nationale.

Le décret du mois d'août peut servir d'exemple de l'application par les autorités communistes des dispositions de droit pénal prévus pour combattre les adversaires politiques véritables ou le plus souvent présumés.

¹⁴⁷ Z. A. Ziemia: *Prawo karne Polski Ludowej w latach 1944–1956*, w: *Stalinizm* (red. J. Kurczewski, Zakład Małej Poligrafii UW, Warszawa 1989, s. 127.

